

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie s przesyłką pocztową 6.— zł. s odnośnikiem do domu 1.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł.—Cena pojedynczo go numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dalszego sily wyżej, lub innych okazyńk administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamiar za niedostarczenie.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry w tekście 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: sło wo tytułowe 25 gr., wyróżnione 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najdłuższe ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymalne 10 proc. drożej. Ogłoszenia nagrodnicze 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna, fantazyjna cyfrowa i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmują się do godz. 10 rano. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopyły będą wracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączona została znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 13

Całe wybrzeże francuskie obsadzone

Pokojowe uregulowanie zagadnień sowiecko-rumuńskich

BESSARABIA I BUKOWINA PRZYPADŁY ROSJI SOWIECKIEJ

(:) Moskwa, 29 czerwca. — Jak Tass komunikuje w piątek, unia sowietów wreczyła posłowi rumuńskiemu w Moskwie Dawidescu ultimatum, domagające się natychmiastowego zwrócenia północnej części Bukowiny i Besarabii. W dniu 27 czerwca rząd rumuński wreczył komisarzowi spraw zagranicznych Molotowi odpowiedź, która stwierdza, że rząd rumuński jest gotów podjąć rokowania na temat odnośnych terytoriów. Komisarz spraw zagranicznych zapytał posła rumuńskiego, czy Rumunia zasadniczo zgadza się na odstąpienie odnośnych terytoriów, ponieważ odpowiedź rządu sowieckiego nie zawiera tej obietnicy. Rumuński poseł odpowiedział, że rząd rumuński zgadza się na propozycje rządu sowieckiego. W następstwie tego unia sowietów wystosowała w dniu 27 czerwca drugą notę do Rumunii, w której unia sowietów domaga się opróżnienia wymienionych terytoriów w przeciągu czterech dni, począwszy od 28 czerwca godziny 12 czasu miejscowego i zapowiada natychmiastowe obsadzenie miast Akerman, Czerniowce i Kiszyniew. Rząd rumuński wyraził zasadniczą zgodę na te żądania, prosił jednak rząd sowiecki o przedłużenie terminu opróżnienia tych terytoriów. Ponadto wyraził on zgodę na natychmiastowe za-

mianowanie swoich przedstawicieli do komisji, której zadaniem będzie załatwienie spraw związanych z opróżnieniem i odstąpieniem tych ziem. Rząd sowiecki ze swej strony zamianował do tej komisji generała Kozłowa i ge-

nerała Boldina jako swoich przedstawicieli. Rokowania mają odbywać się w Odessie. W dniu 28 czerwca o godzinie 14 czasu miejscowego wojska sowieckie posunęły się w kierunku miast Czerniowce, Kiszyniew i Akerman.

Rekonstrukcja rządu rumuńskiego

(-) Bukareszt, 29 czerwca. — Agencja Rador komunikuje o fakcie rekonstrukcji gabinetu rumuńskiego. Następujący ministrowie zgłosili swoją dymisję: minister spraw zagranicznych Gigurtu, sekretarz stanu Urdarianu, sekretarz stanu w przydzium rady ministrów Protophia, minister dla handlu zagranicznego Christu, minister wyznań Ciobanu i podsekretnarz stanu w ministerstwie wyznań Sibiceanu.

Lista nowomianowanych ministrów obejmuje: przewodniczący senatu Argotolanu — minister spraw zagranicznych, prezydent Izby Valesa-Volsawa — sekretarz stanu w przydzium rady min., Iacobuc i Nistor mianowani sekretarzami stanu, minister gospodarstwa Canceleav obejmuje tękę handlu zagranicznego, Giuroscu opuszcza ministerstwo propagandy, obejmując tękę wyznań, ministrem propagandy został mianowany Sidorovici.

Skuteczne zbombardowanie fabryk broni

i urzędów portowych w Anglii

OBSADZENIE CAŁEGO WYBRZEŻA FRANCUSKIEGO nad KANAŁEM LA MANCHE I ATLANTYKIEM — ZATOPLENIE 40.000 NIEPRZYJACIELSKIEGO TONAŻU HANDLOWEGO

(-) Główna Kwatera Wehrmachtu, 29 czerwca. Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: Zgodnie z warunkami układu o zawieszeniu broni, niemieckie zmotoryzowane oddziały, posiadające się w pasie nadmorskim, dotarły wczoraj wieczór na południe od Bayonne do granicy hiszpańskiej. W ten sposób całe wybrzeże Francji nad kanałem La Manche i Atlantykiem znajduje się w silnym posłuszeństwie wojsk niemieckich. Kapitan-porucznik Prien zameldował o zatopieniu 40.100 nieprzyjacielskiego tonażu handlowego.

Eszkadry samolotów bojowych zaatakowały również w nocy na 28 czerwca skutecznie bombami fabryki broni oraz urzędzenia portowe w Anglii południowej i środkowej. W niektórych miejscach obserwowano jeszcze dymy po atakach eksplozji i silne pożary. W ciągu dnia 27 czerwca samoloty brytyjskie nadleciały nad szereg miejscowości wybrzeża holenderskiego

i belgijskiego. Niemieckie samoloty myśliwskie zaatakowały je, przy czym w jednym miejscu zestrzelono wszystkie przybyłe samoloty w liczbie 6-ciu. W czasie prób nalotu na Niemcy, niemieckie nocne samoloty myśliwskie zestrzeliły 5 samoloty nieprzyjacielskie. W czasie próby ataku na lotnisko Stavanger-Sola zestrzelono 1 samolot brytyjski jeszcze nad morzem w drodze nad lotnisko. Artyleria przeciwlotnicza marynarki wojennej zestrzeliła 2 nieprzyjacielskie samoloty.

Ogółem w dniu 27 czerwca nieprzyjaciel stracił 12 samolotów w walkach powietrznych i 4 zestrzelone przez artylerię przeciwlotniczą. Jeden samolot niemiecki zaginał.

WSTRZYMANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W SYRII

(!!) Trypolis, 29 czerwca. — General Mittelhauer zapowiedział wstrzymanie działań wojennych w Syrii.

Anglia internuje francuzów przebywających w Anglii

Kopenhaga, 29 czerwca. — Załamanie się przyjaźni francusko-brytyjskiej przechodzi obecnie stadium końcowe. Francuzi mają teraz sposobność zobaczenia prawdziwego oblicza wielkiego przyjaciela — Anglika. „Berliński Tidende” donosi z Londynu, że wszyscy Francuzi podlegają takim samym ograniczeniom — nadzwyczajnym rozporządzeniom, które odnoszą się do wszystkich obywateli państw nieprzyjacielskich. A więc wzbrania się Francuzom posiadania mieszkań w pewnych okolicach i dystryktach. Nie wolno im posiadać auta, roweru, aparatu fotograficznego, a mieszkań po godz. 8-ej nie wolno im opuszczać. Równocześnie zaczęto internować Francuzów, którzy od dawna na terenie Anglii mieszkają, jak również tych, którzy jako uchodźcy z Dunkierki przybyli do Anglii. Tych zresztą uważa się jako szczególnie niebezpiecznych opryszków i bezapelacyjnie ich się internuje.

Z BORDEAUX DO CLERMONT FERRAND

Przeniesienie siedziby rządu francuskiego

(!!) Genewa, 29 czerwca. — Rząd francuski postanowił przenieść swą siedzibę do centrum Francji. Nowa siedziba rządu będzie miejscowość Clermont Ferrand. Clermont Ferrand dawniejsza stolica prowincji Auvergne jest siedzibą władz departamentu Puy de Dome. Liczy ona 85.000 mieszkańców.

Jedynie w historii wojen zwycięstwo

HOLD PARLAMENTU SŁOWACKIEGO DLA ADOLFA HITLERA

(!) Bratysława, 29 czerwca. — We środę po południu zebrał się parlament republiki słowackiej pod przewodnictwem dra Sokola, który oświadczył, że zwycięstwo armii niemieckiej jest jedynym w historii wojen i że wzbudza ono podziw w całym świecie. Następnie przewodniczący podkreślił, że Słowacja winna cześć i hold przede

wszystkim wielkiemu Wodzowi Niemiec Adolfowi Hitlerowi, największemu meżowi sfanu doby obecnej i twórcy nowej Europy. Izba stojąc wysłuchała przemówienia swego prezydenta, a następnie zgotowała Führerowi narodu niemieckiego i Wodzowi zwycięskiej armii niemieckiej żywiołową manifestację.

Zabieramy głos!

Unia Sowietów, Rumunia i Besarabia

Na marginesie ostatnich wydarzeń w południowo-wschodniej Europie żądanie Sowietów przyłączenia z powrotem Besarabii do unii sowieckiej i spełnienie tego żądania przez rząd rumuński nie stanowią ani niespodzianki, ani sensacji. Cała Europa znajduje się w stanie reorganizacji. Właśnie w tych dniach zwracaliśmy uwagę na to, że to nowe uporządkowanie Europy dokonuje się pod kierownictwem Niemiec od Atlantyku aż po Bug i San i że po drugiej stronie unia sowietów realizuje swoje dążenia poza niemiecko-sowiecką granicą interesów. Wskazywaliśmy na wzmożenie pozycji wojskowej i politycznej Rosji sowieckiej w krajach bałtyckich i to samo odnosi się obecnie do obsadzenia Besarabii, którego właśnie dokonują wojska sowieckie.

Również z punktu widzenia historycznego, w Besarabii, kraju położonym między Prutem i Dniestrem nie dokonuje się bynajmniej jakis niespodziewany przewrót. Rzecz rozwiązuje się w ten sposób szybko i bezkrwawo węzeł na prezenia, jaki istniał już od roku 1919 pomiędzy Rosją sowiecką i Rumunią. Besarabia została obsadzona w roku 1919 przy wykorzystaniu zamieszania rewolucyjnego w Rosji. Rosja sowiecka nigdy jednak nie zrezygnowała z tego terytorium i jeszcze w marcu roku bieżącego Molotow wstąpił na ten palący problem, dodając że kwestia Besarabii nie musi być koniecznie załatwiona przy pomocy metod wojennych. W Rumunii nie zrozumiano jednak tego jasnego postanowienia sprawy, jak w ogóle chwytliwa polityka rumuńska z ostatnich lat nie może się poszczycić zdecydowaną linią pod każdym względem. Również i Rumunia do pewnego stopnia stała się ofiarą angielskich przyrzeczeń gwarancyjnych, jak wiele państw przed nią, jakkolwiek Rumunia nie pozwoliła na włączenie się bezwarunkowe do frontu antyniemieckiego. W każdym razie można powiedzieć, że niewątpliwie było możliwym załatwienie zagadnienia Besarabii w innej formie, gdyby Rumunia z jej ją wyraźniejsze stanowisko wobec całkowitaństwa problemów europejskich.

Dla nas Polaków niewątpliwie jest interesującym obserwowanie obecnego rozwoju wypadków na południowym wschodzie Europy, przy czym właściwie wypadki te w najmniejszym stopniu nie dotyczą naszej osobistej egzystencji i naszego bytu. Właśnie w obliczu tych zmian, jakie w tych dniach dokonują się na północnym wschodzie, oraz na południowym wschodzie i naszych granic, wychodzi na jaw z całą wyrazistością, jakie znaczenie posiada dla nas fakt, iż na skutek ochrony państwa niemieckiego, oraz układu rękawiczki sowieckiej możemy stać z dala od wszelkich zawiązań i wstrząsów. Ani państwo niemieckie, ani my nie zastaniemy w takim epokę dobitnego faktu, że Unia Sowietów realizuje w Besarabii swoje stare roszczenia, ponieważ nasz obywatel zyciowy jest chroniony uzgodnioną pomiędzy Niemcami i Unią Sowietów granicą interesów nad Bugiem i Sanem, oraz przez potęgę państwa niemieckiego.

PROROK

Monsieur „Je l'ai dit“ —

W pierwszych dniach wojny czytaliśmy w „Journal de Geneve“ rozkoszną historię w której przedstawiono pana Wszystkowiedzącego, którego już zdane nowe zdorzenie nie może zaskoczyć, bo przecie on już wszystko dawniej przewidział. Co za los ironiczny, że dziś „Journal de Geneve“ wraz z innymi gazetami szwajcarskimi porządnie musi mieć cichą głowę panu Wszystkowiedzącemu. Teraz ze skruchą przynajmniej się organ bombierów genezewskich, że na oczach miał okulary czarne, które widok zastaniały, a przy hukach dział — armat niemieckich nie widział. Przecież ten sam „Journal de Geneve“ mdał z radością i podziwem dla Anglii na wieść wielkiego zwycięstwa — t. zn. biedy Anglii napadli jak korsarze na niezbrojony statek handlowy „Altmark“, dokonującę ponadto na neutralnych wodach Norwegii gwałtu prawa międzynarodowego. Dużo prawdy można by pisać na temat tego nagłego zwrotu dzienników szwajcarskich w opinioowaniu, wyrażamy jednak zdanie że szkoda nam farby drukarskiej i papieru dla polemik z tymi dziennikarzami. My traktujemy ową nagłą przemianę poglądów prasy szwajcarską filozofią wielkiego polutnika Joba: Pan wszystko dał, Pan wszystko wziął, wielkie Imię Pana niech będzie pochwalone.

ULEGŁA ANGLII PLUTOKRATYCZNA KLIKA SCIGANA SĄDOWNIE

Ostatnia uchwała rządu francuskiego (6) Berno Szwajcarskie, 29 czerwca. — Według doniesienia biura Havasa z Bordeaux, miał rząd francuski podjąć uchwałę wdrożenia kroków sądowych przeciwko osobom, spieszącym przeciw państwu. — Uchwała ta dotyczy w pierwszym rzędzie wielu osobistości francuskich, które opuszczyły Francję, udając się za granicę.

PORT W BOMBAJU ZAMKNIĘTY Z POWODU ZAMIESZEK

(6) Tokio, 29 czerwca. — Słosunki w Indiach nie uległy zmianie i wbrew temu, co komunikuje angielska służba informacyjna, panują tam niepokój i zamieszki. — Świadczy o tym doniesienie, jakie nadeszło do japońskiego towarzystwa żeglarskiego „Nyk“ w Tokio, z którego wynika, że port w Bombaju ma być do końca bieżącego miesiąca zamknięty z powodu zamieszek, wynikłych w tym miesiącu.

FATALNE SKUTKI LEKKOMYŚLNEGO MANIPULOWANIA MINĄ WYBUCHOWĄ

(X) Kopenhaga, 29 czerwca. — Straszna w skutkach eksplozja spowodowała czterech młodzieńców którzy zabrali się do miny morskiej, wyrzuconą przez fale na brzeg kąpieliska morskiego w Damare, oddalonego o 14 km. od Nalskow w Lalandii. Oto młodzieńcy ci, nie bacząc na groźne niebezpieczeństwo, zabrali się do robienia miny morskiej która wybuchła zabijając ich na miejscu oraz raniąc poważnie dwie osoby, które w danej chwili znajdowały się na plaży. Zaczęły należeć, iż nieostrożni chłopcy nie reagowali na zwracanie im przez przechodniów uwagi, lecz przeciwnie nadal bawili się miną, przy czym jeden z nich z całej siły uderzył młotkiem w zapalnik, który spowodował katastrofalną w skutkach eksplozję.

„WOJNA AŻ DO KOŃCA“ — TRWAŁE HASŁO PODŻEGACZY W LONDYNIE

Chamberlain znów na widowni (6) Sztokholm, 29 czerwca. — W gronie londyńskich podżegaczy wojennych, którzy w obawie przed ofensywą niemiecką usiłują dodawać sobie otuchy tamimi przesami, nie może zabrać najwziętszego podżegacza wojennego jakim jest Chamberlain. Na posiedzeniu wydziału wykonawczego zjednoczenia narodowego Związku konserwatystów i unionistów zabrał głos eks-premier, chcąc tym samym, by nie zapomniano o „jego“ imieniu. Wypowiedziawszy stęsk siebie Chamberlainowskich przesaw, ten stary podżegacz wojenny podniósł wyświechtane hasło i oświadczył, że Anglia jest zdecydowana prowadzić wojnę aż do zwycięskiego jej zakończenia lub do ostatecznej klęski.

Kto się na nie nie waży, ten nie śmie niczego się spodziewać

Kto za dużo namyśla się, ten niewiele działa

(Schiller)

Rozporządzenie Gen. Gubernatora

O OBOWIĄZKU ZGLASZANIA MASZYN PRZEMYSŁOWYCH Z NAPIĘDEM MECHANICZNYM W GEN. GUBERNATORSTWIE

Kraków, 29 czerwca. — W Dzienniku Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów ukazało się z datą 20 czerwca 1940 roku rozporządzenie o obowiązku zgłaszania maszyn przemysłowych z napędem mechanicznym w Generalnym Gubernatorstwie, o czym już pokrótce donosiliśmy. W związku z tym zamieszczamy dodatkowo następujące wyjaśnienia:

Rozporządzenie ma na celu najdokładniejsze i najzupełniejsze zarejestrowanie wszystkich przedsiębiorstw, posiadających maszyny przemysłowe z napędem mechanicznym, a więc przedsiębiorstw trudniących się przerobką żelaza, metali i innych materiałów, przy pomocy maszyn przemysłowych, napędzanych mechanicznie. Jako maszyny przemysłowe z napędem mechanicznym rozumiane są

więc maszyny, przy pomocy których dokonuje się prac przemysłowych, wymagających narzędzi wszelkiego rodzaju, a które posiadają albo bezpośredni napęd motorowy, albo transmisyjny. Przykładowo wymieniamy następujące maszyny: tokarki, tokarki rewolwerowe, frezarki, heblarki i młoty mechaniczne, automaty, wiertarki, szlifierki, prasy, pily, druciarki, sztanice itd. Rejestracja ma na celu zorientowanie się, co do ilości wszystkich odnośnych zakładów tego rodzaju, oraz ich urządzeń, celem uwzględnienia ich w razie potrzeby przy dalszych planowaniach.

Z tego powodu należy jeszcze raz przypomnieć o obowiązku odnośnego zgłoszenia. Doślowny tekst rozporządzenia można przeczytać na stronie 4-ej dzisiejszego numeru.



Tak wyglądała „angielska pomoc“ dla Francji.



„Gdzie ty Kajus, tam i ja Kaja“ — oto romantyczna piosenka miłośna.

Czerwona róża

Mżył deszcz. Przywiry, jesienny deszcz, przenikający do szpiku kości. Z rezygnacją brnąc w kałużach wody, Bukowski wracał do miasta. Zamiar spędzenia nocy w parku nad wybrzeżem okazał się niewykonalnym. Deszcz uparcie przeszył przez najgęstsze konary, jakby jego jedynym celem było trapienie bezdomnych.

„Wszystko jest przeciwne człowiekowi, nawet natura“ — myślał Bukowski głębiej nastawiając kolmierz pała. — „Życie to znaczy: bronić się. W ciągłej walce myśli nasze skłapiają się przy jednym celu: chlebie. Jak go zdobyć, jak go zatrzymać, jak go odebrać innym — oto problemy. Od czego zależy życie kulturalniejszej jednostki? Od kawałka chleba. Nie można wnieść się o jeden cal ponad materię: byłoby to przesłgnięciem samego siebie“.

Z pobliskich kawiarni dolatywały dźwięki muzyki. Raz wraz ktoś otwierał drzwi lokalu, a wówczas fala ciepłego powietrza ogarniała Bukowskiego niby pieszczota. Potem zamykały się drzwi. Pieszczota znikła.

Bukowski był zmęczony i głodny. Usiadł na ławce przy ulicy i szulcając już samotnie przed deszczem i przym. łapał oczy.

Z KRAKOWA

Otwarcie odnowionego Domu Źródłowego w Swoszowicach.

Zakład Kąpielowy w Swoszowicach, znajdujący się w oddaleniu około 6 km. od Krakowa, otworzył na nowo swoje kąpiele siarczane. Dom Źródłowy i park, należące poprzednio do żydów, doprowadzono obecnie do porządku pod zarządem niemieckim. Kreishauptmann Höller odwiedził kąpielisko w dniu jego otwarcia oraz zwiędził urządzenia zakładu.

Dom Źródłowy leży w środku pięknego parku w odległości około 1 km. od stacji kolejowej Swoszowice, w pobliżu linii kolejowej Kraków-Zakopane. Okazy dostawia się ze stacji do kąpeli aż nadto. Przybywającego gościa wita szeroko rozplanowana budowla gmachu do mu Źródłowego. Musiała ona być całko-

wicie odnowiona. Do dyspozycji znajduje się tam 36 kąpeli oraz wielki basen dla 30 osób.

Kąpiele rozporządzają dwoma źródłami siarczanymi, które tu wytryskają. Woda jest czysta i jasna z lekkim żółtawym połyskiem. Jest wolna od bakterii i wykazuje zawartość siarkowodoru od 0,06 proc., Ca-Sulfatu od 1,4581 oraz innych soli siarczanowych. Woda ze źródła wprowadzona bywa za pomocą pomp do kadzi wieżowej, następnie podgrzewana do 50 — 60° i potem wpuszczana do kabin, gdzie miesza się ją w zależności od wymaganej temperatury z wodą zimną. Oba źródła siarczane, zarówno główne, jak i poboczne znane były już od 16 stulecia. Znamiennym wszeźkie jest fakt, że dopiero w dwieście lat później, pod rządami austriackimi, a mianowicie dopiero w r. 1811 urządzono w Swoszowicach zakład kąpielowy. Ujęto wówczas tylko źródło główne, którego bogactwo wody, już i tak jest wystarczające na urządzenie 2000 kąpeli dziennie. Kąpiele nadają się głównie do leczenia reumatyzmu, mięśni i stawów w różnych chorobach nerwów, ischiasie oraz nowralgicznych bólach.

Ponieważ bogactwo wody jest tak obrzymie, iż nie może być zużyte całkowicie dla kąpeli, stąd też są plany zbierania leczniczej wody do butelek celem wysyłki. Dalsza przebudowa obejmie również borowinę, przylegającą bezpośrednio od parku zakładowego. Kąpiele borowinowe wzięte będą zatem pod uwagę już w najbliższej przyszłości. Ze względu na położenie i stan kąpeli otwiera się przed nimi przyszłość pełna praw. dziwie dobrych widoków.

Reklama jest dźwignią handlu! Oglaszaj się w Kurierze Częstochowskim!

Wystawa rolnicza

NA NIEMIECKICH TARGACH WSCHODNICH

(11) Królewiec, 29 czerwca. — Mając się odbyć w Królewcu w czasie od 11. do 14. sierpnia br. 29. niemieckie Targi Wschodnie będą połączone powtórnie z wielką wystawą rolniczą. Ołbrzymie powierzchnie terenów targowych zajmą ekspozycje drągu rolniczego, który to będzie uzupełniony pokazem praktycznego używania maszyn rolniczych. Wiele miejsca zajmą maszyny rolnicze produkcji niemieckiej i ostatnie na tym polu zdobyte techniki, jak również maszyny i narzędzia ułatwiające pracę na roli, a odpowiadające potrzebom rolnictwa wschodniej części Europy. Wielki pokaz będzie i zwierząt uzupełni przegląd zdolności produkcyjnej wschodnio-pruskiej hodowli zwierząt gospodarczych, która wywiera korzystny wpływ na stan i dobór bydła w obszarze wschodnio-europejskim.

Wielki dział pokazowy z dziedziny po-

lityki rolnej organizacji Reichsanstalt ma na celu umocnienie wyników niemieckiej twórczości. W dziale gospodarki rolniczej będą uwzględnione: uprawa roślin oleistych, roślin włókniстых, okopowych, drzew owocowych, ogródki działkowe, dalej produkcja przetworów mlecznych, i podniesienie produkcji wsi. Zorganizowany na wodnych terenach pokaz umożliwi zapoznanie się z wysokim stanem gospodarki drzewnej. Ponadto wystawę rolniczą uzupełni pokaz „elektrotechnika na usługach rolnictwa“, oraz pokaz produkcji mleczarskiej, a więc wyrobu masła i sera.

Wystawa rolnicza na 28. niemieckich Targach Wschodnich w Królewcu kształtować się będzie jako pokaz niezwykle ciekawy i stanowić będzie ośrodek zainteresowania sfer rolniczych Niemiec i państw wschodnich.

„Każdy człowiek zasadniczo ma takie same prawa. Do powietrza, do słońca, do sytości. A tymczasem — nie. Większość — to przesycony albo głodny. Szwanlanie równowaga“

— Róża! Może pan łapi różę? — ktoś przerwał mu myśl.

„Niesprawiedliwość rani — myślał dalej. — Krew pokrzywdzonego człowieka pada na twardą, ciemną, ziemię, i powoli zaczyna kiełkować kwiat. Czerwony kwiat“

— Może pan Róże!.. Świeże różę!

Nie otwierając oczu, dalekim, obcym sobie głosem, przeczeźił.

— Wymos się.

W kawiarni muzyka grała walc. Mimo woli zasłuchiwał się w rytmiczną melodię, starając się nie myśleć o własnej sytuacji. Naraz zdało mu się, że słyszy jakiś szmer: ni to szept, ni to szloch. Spojrzył. Na sąsiedniej ławce siedział drobny cień kwaciarki. Oburącz przyściłała do siebie koszyczek, z którego wyglądały wspaniałe kwiaty, akropione deszczem i łzami.

— Czegz płaczasz?

— Ani jednej sztuki dzisiaj nie sprzedałam... — A!

Zrobiło mu się żal dziecka. Zamyslił się chwilę, po czym wziął kosz kwiatów.

— Poczekaj tu na mnie. Wróćca mi dawna pewność siebie,

poczucie swej własnej wartości. Energię poczępną drzwi kawiarni i wszedł na zadymioną salę.

— Róże! Róże!

Na dźwięk rozkazującego niemal głosu spojrzenia skierowały się nań ze zdziwieniem. Zszyderstwem. Z ciekawością. Ktoś kupił kwiat. Potem drugi. Trzeci. Za kilka minut Bukowski wręczał kwaciarce prawie zupełnie odróżniony koszyk i pieniądze.

— Daleko mieszkaż?

— Daleko... — Otko...

Szli obok siebie. Skierowali się do najbardziej dzwini, pokłonej; za miastem i tu kwaciarka zatrzymała się przed niskim domkiem. Otworzyła drzwi wiodące na ładną schodową; usuwając się z drogi spojrzała pytająco na swego towarzysza. Stłamał jej głową:

— Dobranoc.

— Zaraz! — Chciała coś rz. ale zabrakło jej odwagi. Nieśmiało wsunęła mu do ręki dużą, piękną różę

— Dobranoc.

Bukowski wolno szedł po ulicę. Gdy zbliżał się do centrum miasta, uswiadomił sobie jak groteskowo musi wyglądać z kwiatem w ręku. „Nędza dekoracji nie potrzebuje. mrunknął, chwając różę do kieszeni. W tym właśnie chwili swoista wyższość nad kapitalizmem. Swoją drogą, ciekawe jak tej małej jest na imię... No, wszystko jedno!

Wir suchen

für unsere Stahlgiesserei:
1 erstklassigen Giesserei- und Formermeister,
für unseren Maschinenbetrieb:
1 erstklassigen Drehermeister oder Schlossermeister, der firm in Dreherarbeiten ist,
für unser Betriebsbüro:
1 Betriebsassistenten Masch. Ing. oder Masch. Techn., der in der Lage ist, die notwendigen Betriebsmittel zu konstruieren.

Poszukujemy do naszych zakładów odlewniczych:

dla odlewni stali:
1 pierwszorzędno majstra odlewniczego i formiarskiego,
dla maszynowni:
1 pierwszorzędno majstra tokarskiego lub majstra ślusarskiego, obznanego z pracami tokarskimi,
dla biura zakładów:
1 inżyniera-asystenta lub technika maszynowego, w którego możliwościach leży konstruowanie narzędzi.

Tschenschtebauer Metall-Werke
vorm. „ENRO“
Tschenschtebau

ŻEŃSKA SZKOŁA ZAWODOWA

w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 22

ogłasza za zezwoleniem Władz Szkolnych wpisy do:

- 1) CZTEROLETNIJ SZKOŁY KRAWIECKIEJ
- 2) ROCZNEJ SZKOŁY BIELIŹNIARSKO-KRAWIECKIEJ
- 3) ROCZNEJ SZKOŁY GOSPODARCZEJ I stopnia (dla dziewcząt po szkole powszechnej)
- 4) ROCZNEJ SZKOŁY GOSPODARCZEJ II stopnia (dla dziewcząt ze średnim wykształceniem)
- 5) na KURSY SZYCIA I GOTOWANIA

EGZAMINY WSTĘPNE do 4-letniej Szkoły Krawieckiej rozpoczynają się 5 lipca. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie od godz. 8 — 13 z wyjątkiem świąt.

SZPAGATY - WORKI

PAPIEROWE

firmy „STRADOM“

w największym wyborze wolne do sprzedaży
CENY UMIARKOWANE

w f-mie T. MACIEJEWSKI, Plac Daszyńskiego 3.

OGŁOSZENIE

Elektrische Fernleitungen A. S. (Sieci Elektryczne Sp. Akc.)
W Bendzinie

Podają do wiadomości Sz. Odbiorców prądu, że z dniem 1 lipca 1940 roku, względnie 1 sierpnia 1940 r. obowiązywać będą nowe taryfy prądowe. Do dnia 1 sierpnia 1940 r. Sz. Odbiorcom przysługuje prawo wyboru odnośnej taryfy. W związku z powyższym udzielamy informacji, jak i przyjmowanie zgłoszeń powierzone jest specjalnie w tym celu delegowanemu pracownikowi, jak również wymienionym niżej posterunkom monterskim.

Posterunek monterski w Zawierciu, ul. Kopalińska nr. 22, telefon 56;
Posterunek monterski w Zabkowie, ul. Szosowa nr. 23, tel. 25;
Posterunek monterski w Myszkowie, ul. Poniatowskiego nr. 78, telefon 11;
Posterunek monterski w Kamionce Pańskiej, nr. 42, telefon 19;
Posterunek monterski w Częstochowie - Raków, ul. Wypłańskiego 3-a, telefon 17-78.
Powyższe nie dotyczą Sz. Odbiorców zamieszkałych na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

ELEKTRISCHE FERNLEITUNGEN A. G.
(SIECI ELEKTRYCZNE Sp. Akc.)
z spow. P. STUBIKER.

Słowo drobnego ogłoszenia
kosztuje 15 gr.

Prywatna Trzyletnia Żeńska Szkoła KRAWIECKO-BIELIŹNIARSKA

przy ulicy Paulińskiej 12

Przyjmuje zapisy uczennic po sześciu klasach Szkoły Powszechnej
codziennie od godz. 9 do 16.

Nowootwarty Dom Komisowy „WYGODA“

TADEUSZA KROTKE Al. Wolności 32 (róg Focha)

poleca swoje usługi. Najtaniej kupisz — Najkorzystniej sprzedasz

Prywatna 7-mio klasowa Szkoła Powszechna Komitetu Rodzicielskiego b. gimnazjum żeńskiego J. Słowackiego

z osobnymi żeńskimi i męskimi oddziałami

przyjmuje na rok szkolny 1940/41 wpisy do wszystkich klas.

Kancelaria czynna codziennie od 8 — 18, Aleja Kościuszki Nr 8 (nowy gmach).

7-10 Klasowa Pryw. Koedukacyjna Szkoła Powszechna

Zoni Wigurskiej-Folfasińskiej

ul. Staszica Nr 10

przyjmuje zapisy nowowstępujących dzieci do wszystkich klas oraz przedszkola.
Kancelaria czynna codziennie od godz. 10-ej do godz. 18-ej.

Korzystną i szybką sprzedaż uskutecznią nowy sklep komisowy przy Starym Rynku 1. G. NOWACKI

Sklep Komisowy F. Kasperskiej

przy ul. Narutowicza Nr. 5.
Sprzedawca — Kupiec — Najkorzystniej.
Do nabycia: maszyny do szycia „Singers”, maszyna kamieszna, futra damskie foka i me-
skie na opasach, garderoba i t. d.

PROŚBY, PODANIA

w języku niemieckim i polskim o przepustki, kupno, sprzedaż, wszelkie odpisy, tłumaczenia, sprawy sądowe, skarbowe, kupno odzieży, wykonanie wierztylności likwidatorów w terminie miesięcy 3-oh od dnia ostatniego ogłoszenia. Likwidatorzy: Kopel Mellich, Częstochowa, ul. Warszawska 27, Jakub Mellich, Częstochowa, ul. Waszyngtona nr. 12.

Bryczkę czterosedzenną

z nakryciem kupię.

Zgłoszenia „Wapnorud“ Rudniki.

PATEFON z płytami oraz KOZE krowianki
sprzedam. Św. Barbary 42, m. 6. 2251

RADOMSKO

Podania: niemieckie, tłumaczenie wykonuje magister praw. Plac 3-go Maja 2. 2250

R. B. 115. OTWOROZONO LIKWIDACJĘ „Częstochowska Wytwórnia Gils i Wyrobów Papierniczych”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, i wzywa się wierzycieli wymienionej firmy do ogłoszenia wierztylności likwidatorów w terminie miesięcy 3-oh od dnia ostatniego ogłoszenia. Likwidatorzy: Kopel Mellich, Częstochowa, ul. Warszawska 27, Jakub Mellich, Częstochowa, ul. Waszyngtona nr. 12.

MEBLE sprzedaje bardzo tanio, Targowa 5, Geckl.

ODSTĄPIE działawo ogrodu lub przyjmie współnika, ul. P. O. W. nr. 6, od ul. Waszyngtona. 2250

PRACIE, duże szyski znajdzie zaraz mętozyczna, chłopiec „Paszczka”, III Aleja 48. 2254

PIES biały przybłąkał się dnia 22.VI. Do odebrania za swrotem kosztów. Wolna 4, m. 7. 2256

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

F. Zgredzieko, II Aleja 22. Wykonuje zdjęcia portretowe, do legitymacyj oraz portrety. 6,2257

FABRYCZKE

domowa broszka, wkrętek choroby, sprzedam tanio. Aleja 55, dosoreca wskuła. 2249

KUPIĘ urządzenie sklepowa. Wiadomość: 1-go Maja 20 (sklep). 2248

FOKUS do wynajęcia, balkon, oddzielne wejście, ul. Jolanty za szpitala św. Barbary. 2247

SKLEP

CUKIERNICZO - OWOCOWY dobrze prosperujący do sprzedania zaraz. III Aleja 48. 2248

ZEGAREK, zegary, budzik naprawia solidnie zegarmistrz Orzechowski, Dąbrowskiego 8. 2120

Dr med. Bronisław Mejer

były asystent szpitala w Nicol i Maryyli
specjalista chorób kobiecych i akuszer.
ul. Kościuszki Nr. 1, m. 12
przyjmuje od godz. 11 — 12 i 16 — 18.

PRZYBORY RYBACKIE

nota kuchenne i szewskie, czyszczaki, nożycki, kłódki i oraz

BRZYTWY

aparaty i nożyki do golenia w wielkim wyborze Perkowski, Częstochowa, II Aleja 22. 6,2257

INSTRUMENTY MUZYCZNE

STEFAN MALKO

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 12/15
Sprzedawca oraz naprawa instrumentów dętych i strunnych, Organ i harmonia. 4,2258

MEBLE NOWOCZESNE

kucharki, meble, łóżka, szafy, kupuje używane meble, Aleja 12, Gliński. 2250

KUPIJĘ każdą ilość agrestu F. Waniol, pl. Daszyńskiego 12. 2251

PODANIA

w języku niemieckim, wnioski o przepustki, o kupno nieruchomości, tłumaczenia aktów notarialnych, rekursy podatkowe, wykonuje fachowo Biuro Podat. Częstochowa, ul. Ślaska 15 (obok poczty). 2252

PIEKARZOM

poleca szyby z łana mufa, lufta, klasy, świerciski. Miłowski, Nadrzeczna 12. 2249

WÓZKI DZIECIĘCE

w sklepie komisowym, Narutowicza 21. 6,2259

HARMONIA FORTEPIANOWA

120 BASÓW,

do sprzedania okazjale, Garibaldiego 23 m. 2.

DO SPREZEDANIA urządzenie sklepowa, lodówka itd. Wiadomość: Bównoległa 44, Ołowiński. 2257

POSZUKUJEMY pokoja umebowanego dla urzędnic. Zgłoszenia „Kurier” pod „Fabryka”. 6,2258

Dobre światło przez Osramówki-D!



Chcąc otrzymać dobre i ekonomiczne światło, należy zawsze stosować światowej sławy Osramówki-D, wewnątrz matowane, znakowane w dekalumenach, ze stemplem, gwarantującym minimalne zużycie prądu



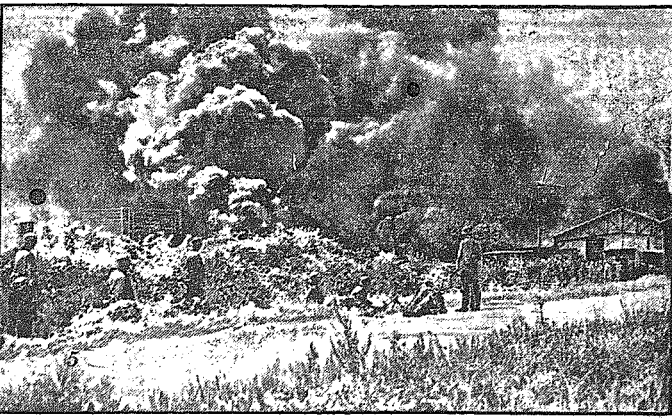
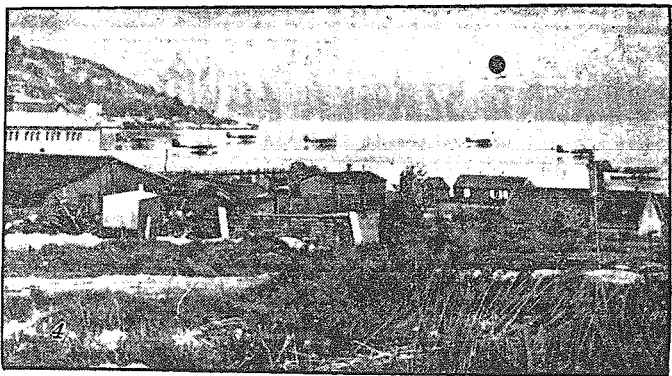
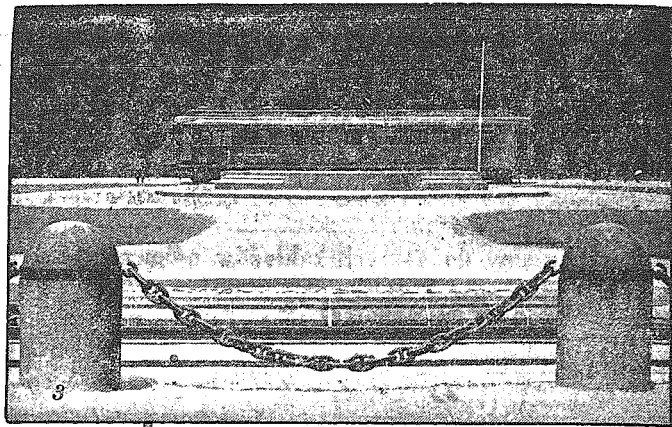
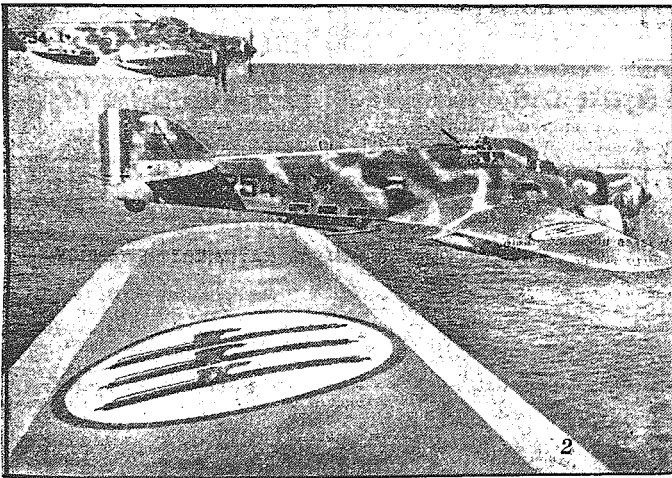
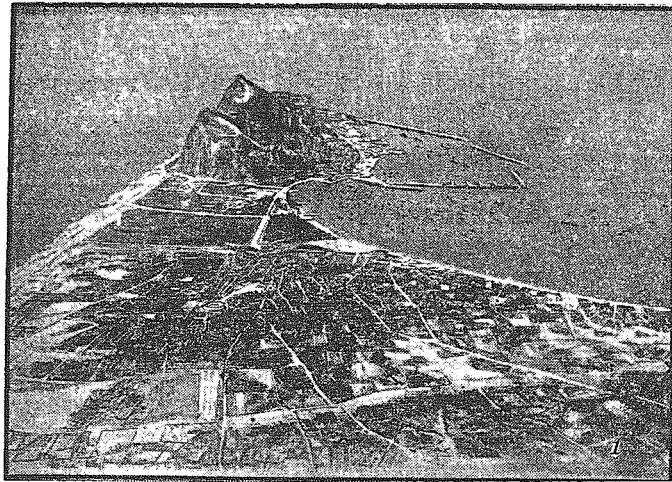
OSRAMÓWKI-D

Informacji o placówkach sprzedaży udzielają:

Osram A.-G. Kraków, Potockiego 12 (Tel. 201-25). Osram A.-G. Oddział w Warszawie, Aleja Jerozolimskie 16 (Tel. 244-22).

WYDARZENIA W ILUSTRACJACH

1) Tak wygląda Gibraltar, twierdza obronna Anglików na południowym cyplu państwa hiszpańskiego, przez kamerę fotograficzną lotніка-obszwaratora. 2) Włosci również idą ręką w rękę z armią niemiecką, odnosząc sukcesy. Zdjęcie przedstawia nam włoskie samoloty bojowe, lecące na Korsykę. 3) Historyczny wagon kolejowy. W wagonie tym podpisane zostało zawieszenie broni przez delegację niemiecko-francuską. Żołnierze niemieccy pełnią straż honorową. Na pierwszym planie francuski kamień pamiątkowy. 4) Przeciwno Anglii z dalekiej północy. Na ilustracji widzimy przystań dla lotnictwa morskiego, które weźmie udział w atakach na wyspy angielskie. 5) Jeszcze jedno zdjęcie z zaciętych walk we Francji. Ilustracja przedstawia moment po ataku na ważne centrum przemysłowe, pałacą się fabrykę.



ROMAN SZKLARSKI

Pilotka i miłość

Zbliżało się już południe, kiedy Janusz Korski znalazł się na ulicach Nowego Jorku. Można go było wziąć za niższego urzędnika jednego z wielu biur przemysłowych, gdyby nie lekkożywe a czasem hardie spojrzenie, rzucane z pod karczastych brwi. Lęk przebijający się w nim, był wynikiem wielu lat walki z przesładającym Korskiego losem.

Korski pamięta dobrze, jak przed laty znalazł się po raz pierwszy w tej metropolii świata. Przybył z wyładowanym portfelem, pełen najlepszych zamiarów i przepięknych nadziei. Po nocach rola mu się wielka karkiera ukoronowana zdobyciem wielomilionowego — w dolarach oczywiście — majątku. A rzeczywistość, potura, zimna rzeczywistość przekreśliła te piękne plany. Portfel szybko się wypróżniał i trzeba było przystąpić do pracy. W wydatkach nie oszczędzał. Nie było wiecezoru, któregoby nie spędził w jednym z kabaretów nowojorskich. Rozliczne znajomości z artystkami pociągły za sobą nie mniejsze wydatki, niż utrzymanie luksusowego apartamentu w „Palace Hotelu”.

A upragniona kariera nie nadchodziła. Dzisiaj Janusz odczuwał coś w rodzaju wyrzutów sumienia, że wówczas, kiedy jeszcze była do tego sposobność, nie szukał jakiegos konkretnego zajęcia. Marzył on jednak o stanowisku jakiegos potentata-dyrektora wielkiej fabryki nie badając wcale, czy ma ku temu kwalifikacje i kiedy proponowano mu posadę całkiem niezwykłego urzędnika — odrzucił ją z niesmakiem.

Potem przyszył lata bardzo „chude”.

1) — Korski spadał coraz niżej. Trzeba się było wyprowadzić z „Pałacu Hotelu”, bo już nie było na opłacenie połcanego rachunku. Wyprowadzki dokonał Korski w bardzo sprytny sposób. Ubrał się w swoje najlepsze ubranie, spakował najpotrzebniejsze rzeczy do walizki i oświadczył portierowi, że wyjeżdża do Kansas na kilka dni, ale prosi o zarezerwowanie pokoju. Pomieważ dotychczas płacił regularnie wszelkie rachunki, przeto nie zwrócono zupełnie uwagi na słowa bogatego gościa. Iluz jemu podobnych w ten sam sposób opuszczalo progi hotelu, aby powrócić w nie rzeczywistość po kilku dniach.

Ale Korski nie wrócił. Zajął mieszkanie w Brooklynie i stamtąd wypuszczał się na poszukiwanie pracy. Szczęście mu nie dopisywało. Posada, którą tak arbitralnie odrzucił przed kilkoma miesiącami, była teraz zajęta, a dyrektor owej fabryki, który wówczas tak chętnie spędzał z Korskim wiecezory w barach — już go nie poznawał. Korski już się nie liczył.

Trzeba było zatem spaść jeszcze niżej i jąc się jakiegis fizycznej pracy. Gdziekolwiek jednak Korski pokazał się — pytano się go o kwalifikacje. — Korski nie miał żadnych. Umiął wszystko i nic. Przez jakiś czas zmywał talerze w hotelu „Adlon”, zarabiając dolara dziennie. Wyrzucano go stamtąd, kiedy skutkiem nieuwagi rozbił obrzymi stos talerzy. Potem był portierem nocnym w kabarecie, ale i z tą posadą musiał się rozstać po awanturze z pijanym gościem, którym okazał się jedyny syn potentata stalowego.

Próbował Janusz zająć się czyszczeniem butów. Gdy zaś nie potrafił zjednać sobie nowych „kollegów” po fachu,

zdarzało się, że w krytycznej sytuacji ginęły mu szczotki czy pasta i zdenerwowany klient odchodził, mając jeden but oczyszczony, a drugi zabłocony, nie zapłaciwszy oczywiście ani centa.

Następnym zajęciem Korskiego był handel przenośny. Starał się sprzedać służącym i uboższym gospodyniom nici, szpilki, tasiemki itp. Zdarzyło się jednak, że jakiś pijany, muskularny robotnik zbil go, jak to mówią, na kwaśne jabłko, sądząc, że jest to kochanek jego żony. Przy tej sposobności Korski stracił cały swój zapas towaru i nie ściał się położyć w firmie, która obdarzyła go zaufaniem, oddając mu do dyspozycji zapas towaru, wartości całych 15 dolarów.

Głód już od dawna zaglądał w oczy Januszowi. Ubranie, dawniej błyszczące czystością i elegancją, zaczęło wyglądać jak stary, zużyty lachman. Już nie miał pieniędzy na opłacenie nędznego pokoiu w Brooklynie, „przeprowadził” się więc do domu noclegowego. Nieraz wyciągał rękę na ulicy, ale niewiele tylko osób zwracało na niego uwagę. Zamiast jałmużny otrzymywał nieraz kopniaka, a co najmniej kilka grubych wyzwisk.

W domu noclegowym zawarł Janusz znajomość z osobnikiem znanym tam pod nazwiskiem „ślepy John”. Osobnik ten nie był bynajmniej ślepy, trudnił się jedynie zawodem ślepego żebraka. Rzeczono to kalectwo pozwalało mu na zebrańie niemałej nieraz sumki, którą jednak systematycznie przepijał z „kollegami” w pobliskim szynku. Czym był „ślepy John” — dawniej — tego nikt nie wiedział. Nieraz jednak w rozmowie wyznawało si, że musiał on być kiedyś tzw. porządnym człowiekiem i tylko przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności stoctył się pośród stałych mieszkańców domu

noclegowego.

Podjejrzany żebrak, który dla niktogo nigdy nie miał dobrego słowa ani nawet spojrzzenia, poczuł jednak do Janusza dziwną sympatię. Obronił go nieraz swoimi autorytetem przed pogroźkami innych rzeźmieszków, którzy usiłowali bezsilnego, wyczerpanego Polaka obrać za dom noclegowego. I pewnego wiecezora, kiedy cała „ferajna” gotowała się do snu, szepstem dał „ślepy John” dobry „typ” Januszowi.

Zebrak poinformował Janusza, że w wielkim drapaczu chmur na Broadwa’u, na 17-tym piętrze, mieszczą się biura niejakiego Harry’ego Pillow’a. O czlowieku tym mówił John, jak gdyby o swoim dobrym znajomym, choć mogło się to wydawać podejrzany, że żebrak w rodzaju Johna może mieć takie znajomości.

W mroku ściągającym się po nędznie oświetlonej izbie domu noclegowego opowiedział John Januszowi dzieje owego pana Pillow’a. Wyprzedził on w Nowym Jorku przed dżkunastu laty. Skąd przybył, czym właściwie był — nikt nie wiedział. Ale ponieważ był już wówczas bardzo zamożnym, a potem dzięki sprytnym posunięciom na giełdzie dorobił się obrzymego majątku, przeto wybaczone mu jego tajemnicze pochodzenie. Dolary zastąpiły mu autentyczne dokumenty. Dzisiaj Pillow należał do elity nowojorskiej. Bywał na wszystkich przyjęciach, gazety rozpisywały się o bankietach, wydaanych przez „króla hut szklanych” od czasu do czasu łączono jego nazwisko z tą czy ową gwiazdą filmową, ale poza tym uchodził za wzorowego obywatela Stanów Zjednoczonych. C. d. n.

MAPA EUROPY ZACHODNIEJ

